

Wc, We

Szarość, szarość,
Jak zwyczajny dzień.

Staram się; biegnę gdzieś,
Czasu coraz mniej

Całe żyątanie w nieistotne gry,

Całe żyąkowanie kołatąc do niewłaś

Kiedy już wydaje się;, żosiągam cel

Wszystko to tak naprawdę dzieje się w moim śnie,

We śnie

Szarość, szarość,
Jak kolejny dzień.

Wracam, spadam,

Budzę się na dnie

Znowu powraca zaplątanie w nieistotne gry,

Nieustanne wyważanie nieistniejących drzwi.

I kiedy już wydaję się;, żosiągam cel

Wszystko to tak naprawdę dzieje się w moim śnie,

We śnie

kolejny krok, kolejny krok,

niewłaściwy krok